

**Protokół nr III/14
z III sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 16 grudnia 2014 r.
w Sali Kolumnowej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4**

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Porządek obrad.
6. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 10 do 16 grudnia 2014 r.
7. Zapytania i wnioski radnych.
8. Ustalenie wynagrodzenia Burmistrza Gminy Mosina (uchwała).
9. Ustalenie diet przysługujących radnym Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).
10. Powołanie Komisji Rewizyjnej (uchwała).
11. Wybór Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej (uchwała).
12. Powołanie pozostałych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).
13. Zwrot kosztów przejazdu radnego w podróży służbowej pojazdem samochodowym niebędącym własnością Gminy Mosina (uchwała).
14. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.
15. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
16. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

1. Otwarcie sesji.

Otwarcia III sesji Rady Miejskiej w Mosinie, o godz. 16.05, dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur. Następnie powitała przybyłych na sesję radnych Rady Miejskiej w Mosinie, zaproszonych gości, mieszkańców Gminy Mosina oraz radnego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Bartłomieja Wróblewskiego i radnego Rady Powiatu w Poznaniu Jacka Szeszułę.

2. Stwierdzenie quorum.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w III sesji Rady Miejskiej w Mosinie bierze udział 20 radnych (stanowi to 100 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej). W związku z tym „Rada” jest władna podejmować wszystkie rozstrzygnięcia.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również *jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że ponieważ na dzisiejszej sesji „będziemy dokonywać wyboru” Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, który jest przeprowadzany w sposób tajny, „komisja skrutacyjna” musi składać się z trzech osób.

Radna Maria Witkowska zgłosiła kandydaturę radnej Wiesławy Mani.

Radna Wiesława Mania wyraziła zgodę na kandydowanie do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Radna Maria Witkowska zgłosiła kandydaturę radnego Ryszarda Rybickiego.

Radny Ryszard Rybicki wyraził zgodę na kandydowanie do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Radna Maria Witkowska zgłosiła kandydaturę radnego Romana Kolankiewicza.

Radny Roman Kolankiewicz wyraził zgodę na kandydowanie do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił się o wyjaśnienie, czy „wybieraliśmy teraz komisję skrutacyjną” do przeprowadzenia tego głosowania na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, czy „komisję skrutacyjną” do tych bieżących jakby celów.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poinformowała, że „komisję skrutacyjną”, która będzie pełniła dzisiaj tę funkcję od momentu wyboru do końca sesji, czyli będzie zajmowała się również liczeniem głosów w głosowaniu jawnym przez podniesienie ręki. Nie tylko głosowanie tajne, ale również każde inne głosowanie, które na dzisiejszej sesji będzie.

Radny Marian Jabłoński oświadczył, że dokończy myśl radnego Łukasza Kasprowicza – czego nie wypowiedział. Chodzi o to, że osoby wybrane w skład „komisji skrutacyjnej” nie będą mogły kandydować do Komisji Rewizyjnej. Jeżeli mają pełną tego świadomość – to tak.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że „pani wiceprzewodnicząca” prosząc „o wstępną zgodę” poszczególne osoby, poruszyła tę kwestię, w związku z tym rozumie, iż nie ma kolizji, a wszyscy radni, którzy tutaj zostali zgłoszeni i wyrazili zgodę na kandydowanie, „taką świadomość posiadają”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili innych kandydatur, pytań i uwag, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie propozycję, aby Komisja Wnioskowo-Skrutacyjna na dzisiejszej sesji pracowała w składzie: radna Wiesława Mania, radny Ryszard Rybicki i radny Roman Kolankiewicz.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższą propozycję jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że jest zgłoszona kandydatura radnego Zdzisława Gierka do nadzorowania sporządzenia protokołu z III sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Zdzisław Gierek wyraził zgodę na kandydowanie na radnego nadzorującego sporządzenie wyżej wymienionego protokołu.

W związku z tym, że radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili innych propozycji, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie kandydaturę radnego Zdzisława Gierka na nadzorującego sporządzenie protokołu z III sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie wybrała wyżej wymienionego radnego na nadzorującego sporządzenie protokołu z III sesji Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

5. Porządek obrad.

Proponowany porządek III sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony oraz niezbędne materiały jej dotyczące, radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali wraz z zaproszeniami na nią i w wyznaczonym dniu jej odbycia.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wnioski, aby III sesja Rady Miejskiej w Mosinie odbywała się według zaproponowanego porządku obrad.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

6. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 10 do 16 grudnia 2014 r.

Burmistrz Jerzy Ryś stwierdził, że właściwie zakończył dzisiaj szósty dzień swojego pobytu w urzędzie Gminy Mosina i nie znajdował chwili czasu na to, aby zjeść śniadanie – tak to wygląda praktycznie. Jest mnóstwo czynności związanych bezpośrednio z przyjmowaniem go do pracy, z poznawaniem miejsca pracy, z przygotowaniem odpowiednich dokumentów. Są też prace związane bezpośrednio z działalnością „urzędu”, jest mnóstwo umów do podpisywania – trzeba je przesłedzić, przedyskutować z odpowiednimi referatami i ich pracownikami, mnóstwo decyzji i szeregu innych dokumentów. Oprócz tego, cały czas napływa poczta różnego typu. Jest to poczta, która przychodzi do niego jako do Burmistrza Gminy Mosina, jest też poczta przychodząca do niego osobiście z gratulacjami – cały czas ta poczta jeszcze „zalewa” jego biurko i wybiera tylko to, co jest najważniejsze, ponieważ czasu nie ma. Jak „państwo wiecie”, do tego momentu sprawuje on urząd jako „jeden Burmistrz”, brakuje jemu bardzo „burmistrza – zastępcy”, gdyż tylko w ten sposób mógłby podzielić pracę – tę bieżącą, bardzo „palącą”, która musi być wykonana przed zakończeniem roku. Jest tego naprawdę bardzo dużo. Przypuszcza, że z takich ważnych rzeczy pojawi się kilka ciekawych propozycji do końca roku, ale chciałby je zawrzeć w takim bardziej obszernym sprawozdaniu dla „państwa” na kolejnej sesji „Rady” dlatego, iż będzie chciał omówić pewne zagadnienia, które wiążą się z polityką widzenia wielu problemów, głównie inwestycyjnych w obszarze nie tylko Gminy, ale w obszarze metropolii poznańskiej. Jest to bardzo ciekawe z punktu widzenia konieczności podejścia do zupełnie innego sposobu rozwiązywania „naszych” lokalnych problemów. Chciałby o tym „państwu” powiedzieć, jeśli „pozwolicie”, szerzej i już w sposób bardziej skondensowany na następnej sesji „Rady”. Dziś w zasadzie to jest wszystko, co może „państwu” powiedzieć: są to dziesiątki, jeśli nie setki dokumentów, które wymagają oceny i podpisania. Głównie na tym skupia się, żeby sprawy, które muszą być do końca roku załatwione, mogły to finalne rozwiązanie znaleźć. Jest to mnóstwo pracy „takiej drobnej” – nieciekawej, bo w gruncie rzeczy związanej z przekładaniem dokumentów i ich podpisywaniem, również podejmowaniem prób poznawania samego „urzędu”. Jest mnóstwo pracy do wykonania w tym zakresie, ale to też zostawia sobie na okres poświąteczny, kiedy będzie mógł poświęcić na to więcej czasu i w sposób bardziej systemowy dokonać przeglądu miejsc pracy, referatów, zapoznać się ze swoimi pracownikami bezpośrednio już na dłużej w takich bezpośrednich rozmowach.

7. Zapytania i wnioski radnych.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur powiadomiła, że od tej pory „spróbujemy, zobaczymy” – dzisiaj jest to po raz pierwszy – „spróbujemy rozdzielić” punkt polegający na zadawaniu pytań od punktu dotyczącego odpowiedzi na te pytania z uwagi na to, iż „zaoszczędzimy troszeczkę czasu”. W poprzedniej kadencji po zadaniu pytań przez radnych następowała przerwa – burmistrz z kierownikami referatów przygotowywali się do udzielenia odpowiedzi. Ta przerwa trwała zazwyczaj 20 minut. Wydaje się jej, że jeżeli ta sytuacja, którą dzisiaj „zapropowaliśmy” – się sprawdzi, to „będziemy po prostu dalej w taki sposób opracowywać porządek obrad”. W tym punkcie każdy radny ma prawo zwrócić się do burmistrza o informację albo ustnie w czasie sesji, albo w formie pisemnej. „Macie państwo w teczkach, które otrzymaliście – takie formularze”, które w tym pomogą, można również kierować w formie „normalnego” pisma, przesyłanego nawet drogą elektroniczną, jednak zadawanie pytań na sesji ma ten walor i taką przewagę, że można uzyskać odpowiedź, można dopytać. Nie na wszystkie pytania – taka była tradycja – burmistrz i pracownicy „urzędu” byli w stanie odpowiedzieć na sesji. Jeżeli pytanie było bardziej skomplikowane, wymagające sprawdzenia w dokumentach, wtedy również była stosowana forma odpowiedzi pisemnej.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że jest jego pierwszy wniosek w tej kadencji i chodzi jemu tutaj o parking „z boku – tamtej bodajże strony, od strony garażu”. Jest on nierówny, są dziury i jak popada – jest tam „straszne” błoto. Wnioskowałby o to, żeby ten teren wyrównać i wysypać tłuczniem, żeby w niepogodzie, gdy pada deszcz można było suchą nogą, w miarę nie brudząc sobie butów, dotrzeć na salę obrad, bo były takie przypadki, które jego spotkały przyjeżdżając później trochę – parkingi pozajmowane: „tam” jedynie było miejsce. Buty po takim przejściu „były takie, jakie były”. Jego pytanie dotyczy jakby „byłych burmistrzów” – chodzi jemu o to, czy to, że „panowie zastępcy poprzedniego burmistrza przeszli na zwolnienie lekarskie”, czy to pod względem prawnym komplikuje powołanie zastępcy burmistrza w osobie p. Przemysława Mielocha, czy w takiej gminie, jak Gmina Mosina, jest dopuszczalne, „aby w strukturze urzędu było trzech burmistrzów formalnie”.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że jego pytanie dotyczy magistrali wodnej, budowa której miała się odbyć przez firmę AQUANET, konkretnie z Krosna z ul. Lipowej, Piaskowej w kierunku Borkowic, dalej w kierunku Dymaczewa Nowego, Starego, czy będzie kontynuowana, bo otrzymał on dzisiaj „telefon”, iż podobno zostały wstrzymane prace na okres 3 lat – czy to jest prawda. Chciał się też zwrócić do przyszłych radnych z Komisji Budżetu i Finansów i przy okazji do „pana burmistrza”. Tej komisji nie jest on członkiem, więc łatwiej jemu będzie to przekazać – z prośbą o zabezpieczenie środków finansowych na projekt budowy szkoły w Krosinku, gdyż koncepcja w poprzedniej kadencji została zakończona. „Komisja” pod przewodnictwem teraz obecnej Przewodniczącej Rady, przedtem Przewodniczącej Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Małgorzaty Kaptur – pozytywnie zaopiniowała koncepcję rozbudowy tej szkoły. Dwie komisje w sumie to poparły: Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisja Edukacji, Kultury i Sportu. Radni byli „tam” na miejscu – zobaczyli potrzeby i warunki, w jakich młodzież, konkretnie dzieci – tam się uczą. Prosiłby o zabezpieczenie, jeżeli to jest możliwe, środków finansowych, gdyż „ta szkoła” – zapozna się „pan burmistrz” na pewno później z dokumentacją, przejedzie się „pan”: zobaczy – jest na wskroś bardzo wskazana, gdyż teren jest duży, koncepcja „przyzwoita”, a środki finansowe na projekt naprawdę nie byłyby zbyt duże. Myśli on, że około „dwudziestu, trzydziestu tysięcy” w zupełności starczyłoby.

Radna Maria Witkowska poinformowała, że niejednokrotnie spotykała się z tym, iż mieszkańcy, zwłaszcza ci, którzy nie za często bywają w Mosinie, mają nieraz problem z rondem „pinezka”, gdyż mimo, że stoi znak: „ruch okrężny”, ono jest mało widoczne. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy ten okrąg, który jest w środku wyłożony kostką, można byłoby gazonami w kształcie koła wyłożyć. Pyta ona dlatego, bo mieszkańcy ją pytali o to i czy można tam jakieś – nie wiadomo jej – może „znaczniejsze” oznaczenie zrobić, że jest to rondo.

Radny Zbigniew Grygier zwrócił się o wyjaśnienie, czy nie można byłoby przystąpić do rozmów z firmą TRANSLUB, która prowadzi transport na terenie gminy Mosina, o „przedłużenie skreśtu” linii 651, która z Puszczykowa skręca w kierunku Mosiny. Linia ta mogłaby skrócić jakieś 800–1000 m za most w Rogalinku i tam mogłaby zawrócić. W ten sposób miejscowość Rogalinek połączyłaby się z Mosiną, z Poznaniem, z Luboniem, bo autentycznie z Rogalinka nie ma w tej chwili żadnego dojazdu. Podejrzewa, że ułatwiłoby to bezfinansowo, bez dużych środków połączenie.

Radny Dominik Michałak oświadczył, że od nowego roku prosiłby o rozpoczęcie prac, które będą miały na celu „wskrzeszenie” Zarządu Osiedla nr 1 – Śródmieście, ponieważ ten zarząd nie działa już od dłuższego czasu. W ramach „naszej” współpracy jednostek pomocniczych wskazane byłoby, aby ten zarząd powstał jak najszybciej.

8. Ustalenie wynagrodzenia Burmistrza Gminy Mosina (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Gminy Mosina.

Radny Zbigniew Grygier oświadczył, że „naszą” propozycją byłoby pozostawić to wynagrodzenie na dotychczasowym poziomie, zarówno wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny i dodatek specjalny. Pozostanie „nam” możliwość, w razie jeśli „pan burmistrz” się bardzo dobrze spisze, „mamy” możliwość podniesienia mu tego dodatku specjalnego bez żadnych oporów, bez żadnych problemów. Specjalny dodatek jest 20 % do 40 %, a funkcyjny nie – to pozwoli „nam” na ewentualne pole manewru.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że on jakby nie ma jakiegoś wniosku, tylko chciałby się zgodzić z przedmówcą i też jakby dołożyć takie uzasadnienie, iż pozostawienie wynagrodzenia burmistrzowi na poziomie poprzedniej „pani burmistrz” jest jak najbardziej uzasadnione z uwagi na to, że „jak państwo wiecie”, będzie p. Jerzy Ryś dysponował tylko jednym zastępcą. W skali kadencji „osiągniemy” oszczędności w wysokości pół miliona złotych, także pozostawienie tego wynagrodzenia bez zmian jest jakby dobrym kierunkiem.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Gminy Mosina z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 6.000,00 zł, z dodatkiem funkcyjnym w kwocie 2.100,00 zł, z dodatkiem specjalnym w wysokości 20 % łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego w kwocie 1.620,00 zł i z dodatkiem za wieloletnią pracę w wysokości 20 % miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 1.200,00 zł.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr III/5/14 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

9. Ustalenie diet przysługujących radnym Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).

Przewodząca obrady Małgorzata Kaptur wraz ze Skarbnikiem Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie diet przysługujących radnym Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Wiesława Mania powiadomiła, że chciałaby się odnieść do punktu, do paragrafu trzeciego, którego zapis brzmi: za każdą nieobecność na sesji Rady Miejskiej lub posiedzeniu komisji stałej, dieta miesięczna, wskazana w punkcie pierwszym, paragraf pierwszy niniejszej uchwały, podlega potrąceniu o procent, z wyjątkiem oddelegowania przez Przewodniczącego Rady Miejskiej do innych czynności związanych z wykonywaniem mandatu radnego lub pisemnego wniosku o usprawiedliwienie nieobecności radnego w przypadkach losowych związanych z chorobą. Przedmiotowy wniosek radny kieruje do Przewodniczącej Rady Miejskiej, a Przewodnicząca swój wniosek do Wiceprzewodniczącej. Oświadczyła przy tym, że składa wniosek, aby ten paragraf brzmiał podobnie jak w minionej kadencji „Rady”, ponieważ dieta ma być rekompensatą „za pełnienie funkcji mandatu radnego”. Dla niej – jeżeli jest nieobecna – to nie pełni w tym momencie „tej funkcji mandatu radnego” – akurat nie sprawuje na ten moment. W związku z tym uważa – takie jest jej zdanie, „które padło również przez innych radnych w ubiegłej kadencji”, że usprawiedliwienia są rzeczą drugorzędną. Grzecznościowo etyka zobowiązuje „nas” do tego, „abyśmy usprawiedliwili się, że nas nie ma”. Natomiast wydaje jej się, że jeżeli „nas” nie ma, to „nie pełniemy tej funkcji”. W związku z tym składa wniosek, aby paragraf trzeci brzmiał: za każdą nieobecność na planowej sesji Rady Miejskiej lub planowym posiedzeniu komisji stałej, dieta miesięczna, wskazana w punkcie pierwszym, paragrafie pierwszym niniejszej uchwały, ulega potrąceniu o 10 %, z wyjątkiem oddelegowania przez Przewodniczącego Rady Miejskiej do innych czynności związanych z wykonywaniem mandatu radnego.

Radny Marian Jabłoński zaproponował, aby wysokość diety utrzymać na poziomie dotychczasowym. Natomiast odnośnie paragrafu trzeciego, to ma on zupełnie odmienne zdanie niż radna Wiesława Mania. Mandatu nie przestaje się pełnić nie będąc na sesji, nie będąc na posiedzeniu komisji. Chciałby zaproponować, żeby zapis paragrafu 3 brzmiał

w takiej wersji, w jakiej obowiązywał w kadencji 2006-2010. Była tam mowa o potrąceniu z wyjątkiem oddelegowania przez „przewodniczącego” do innych czynności – jest to powtórzone, a także były również przypadki, „które usprawiedliwiały te potrącenia – niedokonywanie ich”: chodzi o chorobę oraz wyjazd służbowy. „Rada” w dwóch trzecich jest nowa. Wyraził przy tym przekonanie, że praca radnego – to jest podstawowy obowiązek: udział w sesjach i „w komisjach” – nie ulega dla niego wątpliwości, ale są radni, którzy bardziej intensywnie i o wiele więcej czasu spędzają na pracy poza sesją „poza komisjami”. „Taki” zapis byłby, oczywiście on w jakiś sposób wyeliminowałby jakiekolwiek podejrzenia co do tego, czy to usprawiedliwienie złożone do „przewodniczącego” jest uzasadnione, czy nie, czy polega na prawdzie, ale myśli, że „powinniśmy – my jako radni – przede wszystkim rozpocząć od zaufania sobie”. „Pełnimy” mandat społecznie i nie wyobraża on sobie, „żebyśmy” wszystko, każdy przypadek, „kiedy nie chce nam się”, czy „jesteśmy zmęczeni” – usprawiedliwiać jakąś niedyspozycją. On jako lider w poprzedniej kadencji nieobecności na sesji – jest bardzo zadowolony z przywrócenia „tej” godziny obrad, bo to liderowanie zostało spowodowane faktem organizowania sesji w godzinach nieodpowiadających, przedpołudniowych. Były tu na ten temat w poprzedniej kadencji dyskusje, może dla tych radnych, którzy nie byli radnymi, chce tylko powiedzieć o tym, że argument, na który się tak bardzo często były Przewodniczący Rady Waldemar Waligórski powoływał, iż właśnie dieta jest na to, żeby zapłacić za tę nieobecność w pracy – mocno się zdewałowował. Ustawa o samorządzie gminnym pochodzi „z dziewięćdziesiątego roku” – „to” jest zupełnie inna rzeczywistość. Dzisiaj ważniejsza od pieniędzy jest obecność. Z pewnych funkcji, z pewnych obowiązków nie można się zwolnić i pieniądze tutaj niczego nie załatwiają, a przecież „nam” wszystkim chodzi, „żebyśmy się zebrali w możliwie pełnym gronie i obradowali”. Tak więc z wielkim zadowoleniem przyjmuje „tę” decyzję „pani przewodniczącej” o przywróceniu „tej” godziny obrad do godziny szesnastej, umożliwiającej w miarę wszystkim radnym udział w sesji, a nadto również korzystanie, przysłuchiwanie się obradom przez mieszkańców, bo przecież sesja nie jest tylko dla radnych. Rekapitułując: proponuje, żeby „ten” zapis rozszerzyć, mimo, że sam „w poprzedniej sesji”, uprzedzając ewentualne wypomnienie jemu, był wnioskodawcą modyfikacji „tego przepisu” i to on składał wniosek o wyłączenie niezdolności do pracy z powodu choroby i wyjazdów służbowych. Ci, którzy nie wiedzą, na pewno przeczytali: na ten temat były artykuły między innymi we „Wspólnocie” – nieobecność w pracy z powodu choroby nie jest wcale przeszkodą do udziału w sesji, pod warunkiem, że lekarz leczący zaaprobuje, wyrazi na to zgodę, uzna, że ta obecność w sesji nie spowoduje przedłużenia okresu niezdolności do pracy. W przypadku wyjazdu służbowego „nas” fizycznie nie ma i nie ma mowy o tym, żeby uczestniczyć.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że on tylko w takiej kwestii odnośnie tych procentów. Skoro wszyscy wiceprzewodniczący komisji mają po 6 %, to zaproponowałby, żeby Wiceprzewodnicząca Rady również miała 6 %, „żeby to było tak ładnie usystematyzowane”.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że chciał zaproponować, aby przed przystąpieniem do głosowania tych tutaj zmian tej uchwały – piętnastominutową przerwę.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapewniła, że zarządzi przerwę, ale myśli, iż jeszcze przedwcześnie – są jeszcze inne propozycje.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że bez względu na to, jak się losy tej uchwały potoczą, będzie możliwość – tak sobie wyobraża – ewentualnego zrewidowania tej uchwały, „gdybyśmy zaobserwowali” nagminną ilość różnego rodzaju usprawiedliwień i w każdym czasie można do tego tematu wrócić, tak więc nie stawia tego tak bardzo stanowczo. Zdaje sobie sprawę, ale myśli, że – nie wiadomo jemu, nie chce nikogo obrazić, ale uważa, iż „na tym otwarciu to powinniśmy po prostu od tego rozpocząć i uznać”, że kto, jak kto, ale radny – osoba, która dobrowolnie podjęła się tej funkcji, będzie chciała ten mandat

w sposób godny pełnić i „takie” przypadki absolutnie nie miały miejsca. Natomiast wnioskując w ubiegłej kadencji o zweryfikowanie, odstąpienie „od tego”, między innymi posiłkował się, czy odnosił się, czy miał na uwadze – ewentualne takie przypadki, które miały miejsce w kadencji „dwa, sześć, dwa, dziesięć” i to było powodem „takiego” wniosku. Dzisiaj „mamy” zupełnie inną sytuację i dlatego też „taki” wniosek.

Radna Wiesława Mania zapewniła, że jej wniosek absolutnie „nie mierzył w nikogo”, ani w niczyje godne zaufanie, tylko chodziło jej o to, iż „takie” jest jej stanowisko i jej pogląd na to, który dotyczy również jej osoby. To nie dotyczy żadnej konkretnej, tylko przypadków, które mogą mieć miejsce.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że nie widzi zgłoszeń, natomiast chciała, może nie w formie wniosku, ale pod rozważenie tutaj przedstawić „państwu” paragraf drugi uchwały: dla członków komisji doraźnych, powoływanych przez Radę Miejską, dieta wynosi 6 % za obecność na posiedzeniu, a w przypadku prowadzącego posiedzenie 9. Chciałaby właśnie, „żebyśmy wzbudzili w sobie taką refleksję”, czy „to” jest rzeczywiście słuszne i sprawiedliwe, gdyż są komisje, które spotykają się dość często. Taką wyjątkową komisją, na której spoczywa ogromna odpowiedzialność i wymóg terminowości działań, jest Komisja Rewizyjna, która oprócz spotkań planowych równających ją z innymi, ma spotkania dodatkowe związane z rozpatrywaniem skarg. Członkowie tej komisji nie mają wpływu, nie wiedzą w zasadzie nawet czego się podejmują – chciałaby już powiedzieć, że czekają członków „komisji” 3 skargi wymagające pilnego rozpoznania. Tutaj na przykład, oprócz Komisji Rewizyjnej, komisją, która spotyka się i pracuje intensywnie, jest również Komisja Budżetu i Finansów, Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa – tam radny, mimo, że będzie uczestniczył w spotkaniach częściej niż członkowie innych komisji, otrzyma i tak stały, ustalony dodatek z tytułu – jeżeli będzie przewodniczącym lub zastępcą – w określonej wysokości, natomiast będzie to dodatek stały, bez związku z ilością posiedzeń. Natomiast w paragrafie drugim, o którym mówi, jest zupełnie inny sposób rekompensowania radnemu uczestnictwa w posiedzeniach – tu się płaci nie miesięcznie, tylko za każde posiedzenie. Jest to 105 zł za każde posiedzenie. Jest to jedyny przypadek, gdzie posiedzenie komisji jest wycenione właśnie w „taki” konkretny sposób. W pozostałych przypadkach jest to kwota odnosząca się do całej działalności. Zapytała przy tym, czy takie rozstrzygnięcie jest właściwe i czy tutaj „państwo radni” mają jakieś inne swoje spostrzeżenia i uwagi.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że jak dobrze zrozumiał, „pani przewodniczącej” chodziło o to, aby diety dla członków Komisji Rewizyjnej – przewodniczącego były na poziomie, czy ustalane „w wysokości członków i przewodniczącego komisji doraźnych”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zaprzeczyła. Stwierdziła przy tym, że odwrotnie: raczej chciała, „żebyśmy się zastanowili”, czy słuszne jest, aby członkowie komisji doraźnych otrzymywali w ten sposób, jak tutaj w paragrafie drugim zostało to ujęte: dodatek do tej diety podstawowej, która wynika z paragrafu pierwszego.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że faktycznie warto byłoby się może nad tym zastanowić albo w ogóle, tak jak tutaj „przewodnicząca” sugeruje: „tak zrobić”, a on jednak poszedłby w takim kierunku, żeby członkowie Komisji Rewizyjnej byli lepiej wynagradzani z uwagi na to, iż obserwując ostatnie dwie kadencje, to wpływało sporo skarg, „komisje musiały przerzucać mnóstwo dokumentów, spotykać się z mnóstwem ludzi”, a wynagrodzenie tych ludzi pracujących w tej komisji było tylko w dwóch przypadkach jakoś opłacane i jego zdaniem – też nieadekwatnie do włożonej pracy, a „pozostali członkowie” nie mieli z tego jakby nic. Biorąc pod uwagę to, że Komisja Rewizyjna jest najważniejszą i jedyną obowiązkową komisją w samorządzie, w „Radzie”, myśli, iż ta komisja powinna być w sposób jakiś taki adekwatny do włożonej pracy wynagradzana. Kolejnym aspektem jakby jest też to, że ta komisja – spoczywa na niej duża odpowiedzialność jakby.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że tu akurat z jego przedmówcą nie może się zgodzić, bo uważa, iż jest 8 komisji, ośmiu przewodniczących i obojętnie jaka to nie byłaby komisja,

każdy z przewodniczących stara się jak najlepiej prowadzić i nie można faworyzować jednego, że akurat Komisja Rewizyjna „miała więcej komisji”, a inne komisje – nie. Nie chce on tutaj mówić o Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, ale na przykład, gdy wszystkie komisje mają „wolne” w lipcu i w sierpniu, „my na przykład w poprzedniej kadencji w tych miesiącach spotkaliśmy się 5 albo 6 razy” i nikt „z naszych członków nie miał ku temu żalu”, ani nawet nie śmiał wspomnieć, że jakas tam musi mieć większą gratyfikację. Zapisał się dany radny do komisji, wie, jakie są obowiązki związane z pełnieniem funkcji w tej komisji i tematu nie ma. Tak więc uważa, że skoro wszyscy przewodniczący mają być równo traktowani, równo powinno być wynagrodzenie dla wszystkich. To jest pewna bezwzględność, bo nagle się tworzy sztuczna, „nazwijmy to” i to trzeba nazwać konformizmem, „sztuczne takie, że ten dostanie lepsze wynagrodzenie, bo ta komisja lepiej pracuje, druga gorzej” – nie. „Jak jesteśmy równi wobec siebie, musimy być równi wobec prawa” – to wszystko.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że rozumie, iż radny Waldemar Wiązek jest za zlikwidowaniem tego zapisu w paragrafie drugim i niepłacenie za komisje doraźne, bo tych posiedzeń komisji doraźnych – należy przyjąć, że będzie niewiele, to skoro Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa pracuje w wakacje i nie ma dodatkowej gratyfikacji, to również nie powinni tej gratyfikacji otrzymywać „członkowie pracujący w ramach kontroli doraźnej”. Nie chciałby polemizować, rozumie on „pana” intencje – „tak to” odczytał i prosi, aby się w tym nie dopatrywać żadnej złośliwości absolutnie. Natomiast odnosząc się do tego, co radny Łukasz Kasproicz powiedział – problem skarg jest bardzo prosty do rozwiązania i „pan mecenas” jego na pewno potwierdzi, czy utwierdzi, że takie rozwiązanie jest możliwe. Prawdą jest, że jedyną mającą ustawowe umocowanie jest Komisja Rewizyjna, ale nigdzie nie jest powiedziane, iż to Komisja Rewizyjna jest jedyną komisją, która może rozpatrywać skargi. Jeżeli będą skargi „w takim tempie płynąć”, to „ta komisja” zostanie sparaliżowana. Komisja Rewizyjna ma swój plan pracy i ma działać według planu pracy, natomiast rozpatrywaniem skarg zajmuje się Rada Miejska. Tutaj chodzi o to, żeby ustalenia Komisji Rewizyjnej służyły jako podstawa do jakiejś oceny. W wielu samorządach jest praktykowane takie rozwiązanie, że skargi są rozpatrywane, przygotowywane, opiniowane, badane wstępnie i przedstawiane „Radzie” przez „branżowe” komisje. Jeżeli ktoś jest niezadowolony z promocji Gminy, to tą skargą wstępnie powinna zająć się Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej. Jeżeli ktoś jest niezadowolony z procedowania nad planem – Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Jeżeli jest ktoś niezadowolony, bo ktoś tam wybiera nielegalnie żwir i pisze skargę na burmistrza, to właściwą będzie Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Wiadomo jemu, nawet myślał, żeby jakiś wiersz na tę okoliczność napisać, że najbardziej wytrwałą i pracowitą komisją w ocenie radnego Waldemara Wiązka jest Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa, a on powie, iż komisją, która pod względem merytorycznym włada największy wysiłek – jest Komisja Rewizyjna i nie dlatego, że był półtora kadencji przewodniczącym tej komisji. Jest radna Małgorzata Kaptur, która pracowała i wie, ile czasu, ile wysiłku, ile trzeba się przygotować, żeby odpowiedzialnie „tę kontrolę” przeprowadzić – trzeba włożyć pracy. On jest za wnioskiem o rzeczywiście wykreślenie tego paragrafu drugiego, w którym to jest mowa o tej dodatkowej gratyfikacji. Natomiast już dzisiaj sygnalizuje i z takim wnioskiem będzie występował, żeby zrewidować „statut”, oczywiście wiąże się to ze zmianą „statutu” i „tak” to rozpatrywanie skarg poprowadzić, aby one były przydzielane według właściwości poszczególnym komisjom. Chodzi o wyrównywanie, o podzielenie się tą pracą. Nie wiadomo jemu, czy teraz jest możliwe, ale to jest jakby drugorzędne. Taka jest jego myśl, jego idea i „wtedy każdy”, natomiast Komisja Rewizyjna ma ważne zadania, ale tych skarg się ostatnio mnoży i ci ludzie musieliby codziennie pracować. Godzi się – on nie chce jakby odstręczać, „bo za chwilę będziemy kandydatury do Komisji Rewizyjnej przyjmować”, ale kto tę robotę zna, „to się do niej nie pcha”.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że chce podziękować koledze, iż docenia pracę Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, ale nie ukrywa, że „pan” był zawsze jego największym autorytetem, jeżeli chodzi o przewodnictwo Komisji Rewizyjnej i nie ukrywa, iż był święcie przekonany, że „pan” w tej kadencji również będzie w tej komisji ekstra czuwał nad wszystkim – „każdy” miał o „panu” bardzo dobre zdanie i taka jest prawda. „Komisja” pod „pana” przewodnictwem była zawsze sprawna i dobrze zarządzana. Natomiast jego intencją nie było tutaj to, co „pan” powiedział, „żeby zlikwidować procenty” – on to w ogóle pozostawia radnym. Każdy przewodniczący – jest ich ośmiu, każdy ma inny profil, każda zajmuje się odmiennym profilem działalności i każdego przewodniczącego trzeba szanować. W jego ocenie – taką najbardziej pracowitą na przykład komisją, to była Komisja Budżetu i Finansów.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej wyróżnia to, iż musi, jako jedyny z przewodniczących komisji, pisać protokoły z kontroli. Jest to ogromne wyzwanie, ponieważ poszczególne komisje tego nie robią. Mimo, że mają przewodniczącego i zastępcę przewodniczącego, to z tamtych posiedzeń sporządzane są protokoły bardzo takie krótkie przez pracowników Biura Rady. Natomiast Przewodniczący Komisji Rewizyjnej jest odpowiedzialny za takie przedstawienie „nam” – pozostałym radnym badanej sprawy, „abyśmy mogli po prostu uzyskać pełną informację z tego, kto, jak, na podstawie jakich dokumentów kontrolę przeprowadził i co ustalił”. Jest to ogromna praca, dlatego właśnie o tym „rozmawiamy”, czy jest taka możliwość, żeby Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w jakiś sposób wyróżnić.

Radca prawny Zygmunt Kmieciak poinformował, że ustawa o samorządzie gminnym przewiduje możliwość różnicowania wysokości diet – o tym „mówi” art. 25 ust. 1, który stwierdza: rada gminy przy ustalaniu wysokości diet radnych bierze pod uwagę funkcje pełnione przez radnego, czyli może różnicować ze względu na funkcje, a nie na przedmiot działania komisji. Tak więc tutaj ustawodawca wskazuje tylko taką możliwość.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że czyli jakby wyjaśnienie zamyka temat, na który „dyskutowaliśmy” tak interesująco. Teraz tutaj, ponieważ w porządku obrad dzisiejszej sesji będzie wybór „przewodniczącego komisji”, teraz osoby ewentualnie ubiegające się o tę funkcję już będą wiedziały, że czeka ich ciężka praca, w ślad za którą nie idzie żadna specjalna, dodatkowa rekompensata. Następnie w związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, wniosków i pytań, stwierdziła, że ponieważ był wcześniej złożony wniosek o przerwę – „wykorzystajmy” przerwę, właśnie wnioskodawcy, którzy wcześniej złożyli wnioski, te wnioski zostaną poddane pod głosowanie i będzie ona każdego z autorów wniosku prosiła o doprecyzowanie, w związku z tym prosi w formie pisemnej siebie przygotować swój wniosek, który został złożony, tak, żeby „nasze” głosowanie już przebiegało w sposób bardzo taki uporządkowany. Oświadczyła przy tym, że w ten sposób zamknęła dyskusję w tym punkcie, kiedy „spotkamy się” po przerwie, „przejdziemy” od razu do głosowania. Następnie zarządziła przerwę w obradach.

Po wznowieniu III sesji Rady Miejskiej w Mosinie, radna Wiesława Mania oświadczyła, że zgłasza wniosek, aby paragraf trzeci miał brzmienie: za każdą nieobecność na planowej sesji Rady Miejskiej lub planowym posiedzeniu komisji stałej, dieta miesięczna, wskazana w punkcie pierwszym, w paragrafie pierwszym niniejszej uchwały, ulega potrąceniu o 10 %, z wyjątkiem oddelegowania przez Przewodniczącego Rady Miejskiej do innych czynności związanych z wykonywaniem mandatu radnego.

Radny Marian Jabłoński powiadomił, że w paragrafie trzecim po słowach – to jest chyba drugie zdanie – o usprawiedliwienie nieobecności radnego w przypadkach losowych związanych z chorobą albo wyjazdem służbowym. Tak więc chciałby dodać: albo wyjazdem służbowym, czyli jest jakby powrót do tego, co było w kadencji „dwa, sześć, dwa, dziesięć”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że czyli różnica między tymi dwoma wnioskami polega na tym, iż wniosek radnej Wiesławy Mani dotyczy tego, żeby dokonywać

potrąceń dziesięcioprocentowych, natomiast wniosek radnego Mariana Jabłońskiego jest za tym, aby w wypadkach choroby, bądź wyjazdu służbowego, tych potrąceń nie było. Zapytała przy tym, czy dobrze zrozumiała.

Radny Marian Jabłoński odpowiedział twierdząco. Stwierdził przy tym, że on tutaj wykreślił słowa: nieplanowanego, bo w tej poprzedniej uchwale – tej, o której mówi: „dwa, sześć, dwa, dziesięć” – było sformułowanie: lub nieplanowanego wyjazdu służbowego. Wyjazdy służbowe się nie dzielą na planowe i nieplanowe, niektóre można przewidzieć, niektórych nie. Wyjazd służbowy jest wyjazdem służbowym, nieobecność jest nieobecnością – uniemożliwia uczestniczenie w pracach „komisji” lub „Rady” i stąd wykreślił to. Jego zdaniem to kompletnie postaci rzeczy nie zmienia.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „przystępujemy” do głosowania w kolejności zgłoszeń. Następnie poddała pod głosowanie wniosek radnej Wiesławy Mani, aby paragraf trzeci miał brzmienie: za każdą nieobecność na planowej sesji Rady Miejskiej lub planowym posiedzeniu komisji stałej, dieta miesięczna, wskazana w punkcie pierwszym, w paragrafie pierwszym niniejszej uchwały, ulega potrąceniu o 10 %, z wyjątkiem oddelegowania przez Przewodniczącego Rady Miejskiej do innych czynności związanych z wykonywaniem mandatu radnego.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie odrzuciła go 13 głosami „przeciw”, przy 2 głosach „za” i 5 głosach „wstrzymujących się”.

Następnie prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wniosek radnego Mariana Jabłońskiego, aby w paragrafie trzecim po słowach: w przypadkach losowych związanych z chorobą – dodać sformułowanie: albo wyjazdem służbowym.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go 15 głosami „za”, przy 5 głosach „wstrzymujących się”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że to głosowanie zamyka i ustala brzmienie paragrafu trzeciego.

Radny Waldemar Wiązek zaproponował, aby w paragrafie pierwszym, punkt drugi, podpunkt b), gdzie Wiceprzewodniczący Rady – było wpisane 6 %, tak, jak w paragrafie pierwszym, punkt trzeci, podpunkt b) zastępca przewodniczącego komisji – również 6 %, żeby to było usystematyzowane.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapytała, czy wniosek ten polega na tym, aby jedyny Wiceprzewodniczący Rady otrzymywał taki dodatek, jak zastępca przewodniczącego komisji.

Radny Waldemar Wiązek odpowiedział twierdząco.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że skoro „mamy” pełną jasność co do intencji wnioskodawcy, przechodzi do przegłosowania tego wniosku. Następnie poddała pod głosowanie wniosek radnego Waldemara Wiązka, aby dodatek Wiceprzewodniczącej Rady był tej samej wysokości, co dodatek zastępcy przewodniczącego komisji i wynosił 6 % kwoty bazowej.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie odrzuciła go 14 głosami „przeciw”, przy 1 głosie „za” i 5 głosach „wstrzymujących się”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur oświadczyła, że chciałaby zgłosić wniosek dotyczący paragrafu drugiego, o którym wspominała wcześniej. Zaproponowała przy tym, aby wykreślić paragraf drugi i wprowadzić do paragrafu pierwszego, ustęp trzeci, taką zmianę, która polegałaby na wykreśleniu wyrazu: stałych. W związku z tym, za kierowanie pracami komisji Rady Miejskiej bez różnicowania na komisje stałe i doraźne, przewodniczący komisji uzyskiwałby 9 % dodatku, zastępca przewodniczącego – 6 %. Nie byłoby w ten sposób takich naliczanych od posiedzenia dodatków dla członków komisji doraźnych, natomiast przewodniczący i zastępca tego przewodniczącego uzyskiwaliby takie same dodatki, „jak przewodniczący i zastępcy komisji stałych”. Zmiana polega na wykreśleniu w całości paragrafu drugiego i dokonaniu skreślenia wyrazu: stałych w ustępie, czy w punkcie trzecim paragrafu pierwszego: za kierowanie pracami komisji Rady Miejskiej – pozostałoby bez tego

wyrazu: stałych. Członkowie komisji doraźnych w ten sposób nie byłoby dodatkowo premiowani za udział w posiedzeniach. Mieliby tę dietę, która jest dietą radnego podstawową. Jest jedyny problem, że doraźność komisji ma ten walor, taką różnicę, iż komisja doraźna może pracować rok, dwa, a może pracować krócej, ale z doświadczenia „wiemy”, że Komisja Statutowa, Komisja Mieszkaniowa, jeszcze była jakaś komisja doraźna, one miały też taki charakter... czyli jedyną doraźną była „statutowa” i „inwentaryzacyjna”. Zapytała też, czy ktoś tutaj – lepiej, „żebyśmy to przedyskutowali” niż przyjęli rozstrzygnięcie, które będzie obciążone jakąś wadą, także jeżeli ktoś ma jakieś tu przemyślenia i dobrą radę w tym obszarze, to bardzo prosi o zgłoszenie.

Radny Marian Jabłoński zwrócił się o wyjaśnienie, czy radna Wiesława Mania będąc Przewodniczącą Komisji Statutowej, pełniła w tym czasie inną funkcję.

Radna Wiesława Mania odpowiedziała twierdząco.

Radny Marian Jabłoński wyraził przekonanie, że chyba byłby tu potrzebny zapis, iż w razie zbiegu prawa, czy zbiegu funkcji, przysługuje wyższe lub wybrane. Zapytał przy tym, czy można byłoby tak zapisać, bo może być zastępca przewodniczącego wybrany przewodniczącym komisji doraźnej i wtedy co – jak z dodatkiem – to chyba byłoby wyjście. „Możemy nawet powiedzieć”, że przysługuje wyższy, a nie wybrany.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „mogliśmy też uznać”, iż ponieważ „mamy” taką sytuację, że część radnych nie będzie pełniła żadnej funkcji i wtedy „byśmy po prostu wybierali” do przewodniczenia takiej komisji...

Radna Wiesława Mania zwróciła uwagę, że ponieważ „ta” kwota będzie wynosiła 158 zł dla tego przewodniczącego, czyli ono w zasadzie nie zmieni się, a tutaj sądzi, iż chodzi o to, aby była mniejsza kwota „tego wynagrodzenia”. Ona będzie wynosiła 158 zł – dostanie „ten przewodniczący”, jak tu już „mówimy liczbowo”, bo to jest bardziej obrazowo, natomiast ten członek tej komisji nie dostanie wcale.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że będzie po prostu członkiem, „mamy” taką sytuację, iż niektóre osoby zgłosiły swój akces do dwóch komisji i w ten sposób, jeżeli przystąpią do komisji doraźnej, to wyrównają jakby swoje obciążenie, będą mieli takie, jak ci, którzy zadeklarowali pracę w trzech komisjach. Tak więc jak gdyby nie widać tu takiego zwiększenia obowiązków członka komisji. Tu „pan mecenas” jej radzi, że jeżeli okaże się ten zapis niefunkcjonalny, „będziemy mogli po prostu podejść i tę uchwałę jeszcze zrewidować i po prostu ten błąd naprawić”. Następnie poddała pod głosowanie swój wniosek, aby wykreślić paragraf drugi i wykreślić wyraz: stałych z punktu trzeciego w paragrafie pierwszym. W jego wyniku stwierdziła, że wniosek uzyskał większość.

Radny Marian Jabłoński oświadczył, że składa wniosek o pozostawienie na dotychczasowym, na poziomie byłej kadencji stawek procentowych określających wysokość diet za sprawowanie mandatu radnego oraz za kierowanie pracami Rady Miejskiej przez Przewodniczącego, Wiceprzewodniczącego oraz za kierowanie pracami komisji przewodniczącego komisji oraz zastępcy przewodniczącego. Wnosi on o pozostawienie tych stawek na niezmiennym, dotychczasowym poziomie.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapytała, czy jest inny wniosek w tej sprawie i stwierdziła, że nie widzi. Następnie odczytała stawki procentowe uzupełniające projekt uchwały w sprawie diet przysługujących radnym Rady Miejskiej w Mosinie zgodnie ze zgłoszonym wnioskiem radnego Mariana Jabłońskiego i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr III/6/14 w powyższej sprawie 19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

10. Powołanie Komisji Rewizyjnej (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poinformowała, że ponieważ był komunikat, który „mówił” o tym, iż należy zgłosić akces do komisji, w których dany radny chciałby

pracować, w tym trybie wpłynęły 4 zgłoszenia. Jest to radny Zbigniew Grygier, radny Michał Kleiber, radna Małgorzata Rajkowska oraz radny Czesław Tomczak. Zapytała przy tym, czy są inne zgłoszenia, ponieważ „statut” stanowi, że Komisja Rewizyjna pracuje w składzie pięcioosobowym, a w tej chwili „mamy” czterech kandydatów.

Radny Dominik Michalak oświadczył, że ze względu na to, iż nie ma wymaganej liczby osób, zgłasza swoją kandydaturę do pracy w Komisji Rewizyjnej, jednocześnie rezygnując z Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, gdyż to byłaby jego czwarta w zasadzie komisja. Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapytała, czy są jeszcze inne zgłoszenia.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że zgodnie ze „statutem”, w Komisji Rewizyjnej powinny być reprezentowane wszystkie kluby. „My jesteśmy w stadium budowy”, dopiero na etapie organizacji, poza klubem „Praworządna Gmina” inny klub się póki co, nie wyłonił, ale on myśli, że tu nie o kluby chodzi. Patrząc na tak zwany układ sił, to „możemy wyróżnić” takie grupy, jak grupa, która popierała burmistrza Jerzego Rysia – 4 osoby póki co, druga skupiona wokół „pana wiceburmistrza”, trzecia skupiona wokół Stowarzyszenia „Praworządna Gmina” i reszta: „nowoczesna rzeczpospolita”, „niezależni”. Wychodziłoby jemu z tego układu, że w Komisji Rewizyjnej powinno być dwóch radnych reprezentujących niezrzeszonych, a także „Nowoczesną Rzeczpospolitą Mosińską”. Jest radny Zbigniew Grygier z „praworządnej”, jest radny Michał Kleiber z „Razem dla Gminy”, jest radna Małgorzata Rajkowska ze Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Ziemi Mosińskiej póki co, jest radny Czesław Tomczak, który jest również radnym z „praworządnej”... Następnie przeprosił.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zaprzeczyła i zwróciła uwagę, że nie z „praworządnej” – z „Razem dla Gminy”.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że „pana radnego” bardzo „zaprasza”. Najpierw „nas” pomyłono – przeprasza bardzo. Uważa on, że w składzie Komisji Rewizyjnej powinno być ze strony „nowoczesnej rzeczpospolitej” i radnych niezrzeszonych: dwóch radnych. Komisja Rewizyjna kontroluje pracę burmistrza. Ten układ sił powinien być w tej komisji zachowany. Tymczasem on ma takie wrażenie – prosi, aby się nie obrażać, że zaczyna się tę komisję marginalizować. Ona jest bardzo ważna, a przede wszystkim chodzi o zgodność ze „statutem”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „statut nie mówi o tym”, żeby byli przedstawiciele klubów, „mówi” o tym art. 18a ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym. „Mówi” on, że w skład Komisji Rewizyjnej wchodzi radni, w tym przedstawiciele wszystkich klubów, z wyjątkiem radnych pełniących funkcje przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego „Rady”. Wniosek radnego Mariana Jabłońskiego jest taki dość daleko idący, ponieważ formalnie jakby nie zarejestrowały się, nie zgłosiły się wszystkie kluby, także w tej chwili trudno mówić jak gdyby o takim układzie, jakby to wynikało z tej wypowiedzi.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że nie podziela jakby tak do końca opinii radnego Mariana Jabłońskiego z uwagi na to, iż przecież wszyscy radni zdają sobie sprawę, czym zajmuje się Komisja Rewizyjna. Jeżeli ktoś czuje potrzebę w niej uczestniczenia, to się zgłasza, a kto nie, to po prostu nie i tyle. Nie ma co tutaj patrzeć pod względem takim jakby politycznym, czy układu sił w tej komisji, tylko potraktować ją jak każdą inną. Tutaj nie ma takiej woli, żeby opozycja tak zwana chciała zdominować tę komisję i mieć skuteczną kontrolę nad działaniami burmistrza i innych jednostek, które podlegają temu burmistrzowi.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „mamy” 5 zgłoszeń. Pięciu radnych zgłosiło akces do Komisji Rewizyjnej. Zapytała przy tym, czy ktoś chciałby zgłosić jeszcze własną kandydaturę lub kandydaturę innego radnego, a następnie stwierdziła, że nie widzi zgłoszeń.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wniosek, aby w skład Komisji Rewizyjnej

w obecnej kadencji wchodzili: radny Zbigniew Grygier, radny Michał Kleiber, radna Małgorzata Rajkowska, radny Czesław Tomczak i radny Dominik Michalak.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr III/7/14 w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

11. Wybór Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że wybór Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej zostanie dokonany w głosowaniu tajnym.

Radny Zdzisław Gierek zaproponował kandydaturę radnego Dominika Michalaka na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Radny Łukasz Kasprowicz zapewnił, że jego zgłoszenie nie jest podyktowane tym, iż chciał kogoś tutaj zgłosić, tylko jego zdaniem – nie wiadomo jemu, czy ta procedura wyboru „przewodniczącego” jest słuszna. On sobie wyobrażał to w ten sposób, że wszyscy kandydaci „do tej komisji” będą wypisani na jednej kartce i „wybierzemy” spośród tych pięciu w głosowaniu tajnym jedną osobę. Nie wiadomo jemu, czy „taki” sposób wyboru jest dopuszczalny...

Radna Wiesława Mania zwróciła uwagę, że spośród zgłaszanych osób, to „Rada wybiera przewodniczącego”. Jeżeli 5 osób zostanie zgłoszonych, wyrazi na to zgodę do kandydowania, wówczas „taka” będzie procedura głosowania. Natomiast wybiera się spośród osób zgłoszonych, także te osoby muszą wyrazić zgodę. „Te” osoby wyraziły zgodę do pracy „komisji”, natomiast zgodę na „przewodniczącego” – to jest druga akceptacja.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur podziękowała za to wyjaśnienie. Następnie zwróciła się do radnego Dominika Michalaka z zapytaniem, czy wyraża zgodę na kandydowanie na stanowisko Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Radny Dominik Michalak zapewnił, że bardzo dziękuje za to wyróżnienie, aczkolwiek biorąc pod uwagę wszystko to, co „pani przewodnicząca” mówiła dzisiaj na sesji i biorąc pod uwagę to, iż jednak „ta komisja” jest jedną z najważniejszych wśród komisji, uważa, że powinna być przewodniczącą osoba z większym doświadczeniem i „bagażem życiowym”. Następnie zgłosił kandydaturę radnej Małgorzaty Rajkowskiej na Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie wyraża zgody na kandydowanie na Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej i podziękowała za zaufanie.

Radna Wiesława Mania wyraziła przekonanie, że „idąc tropem pana Dominika”, wypada, iż tutaj – przeprasza bardzo, ale „z największym bagażem doświadczeń życiowych” jest radny Zbigniew Grygier. W związku z tym pozwoli sobie zgłosić kandydaturę wyżej wymienionego radnego na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. To nie jest żartobliwe akurat, tylko poważne.

Radny Zbigniew Grygier odmówił kandydowania na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że sytuacja robi się trudna.

Radny Dominik Michalak zwrócił uwagę, że dużo kandydatów „nam” nie pozostało. Wyraził przy tym przekonanie, że to musi być osoba nie tylko „z dużym bagażem doświadczeń”, ale też spokojna, opanowana, „potrafiąca rozważnie rozważyć wszystkie aspekty”. Dlatego proponuje radnego Czesława Tomczaka na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Radny Czesław Tomczak oświadczył, że nie wie, co odpowiedzieć, bo „wszystkie kandydatury odpowiedziały: nie”...

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że jeszcze nie wszystkie.

Radny Czesław Tomczak zapewnił, że jest podobnego zdania i nie wiadomo jemu, czy podoła będąc „przewodniczącym”, chyba, iż będzie miał duże wsparcie. Zwrócił przy tym uwagę, że jeszcze jedna kandydatura została.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w każdym bądź razie rozumie „pana” odpowiedź, iż wyraża „pan” zgodę „na kandydowanie” z pewną dozą...

Radny Czesław Tomczak oświadczył, że w tej chwili nie wyraża zgody, znając „te wczesne” wątpliwości co do prowadzenia przewodniczących komisji.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że wobec zaistniałej sytuacji, sądzi, iż potrzebne byłoby 5 minut przerwy, jeżeli może prosić.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zarządziła przerwę w obradach.

Po wznowieniu III sesji Rady Miejskiej w Mosinie, radny Zbigniew Grygier oświadczył, że „zgłaszamy” kandydaturę radnego Michała Kleibra na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Radny Michał Kleiber wyraził zgodę na kandydowanie na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

W związku z tym, że radni nie zgłosili innych kandydatur, pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poprosiła Komisję Wnioskowo-Skrutacyjną o ukonstytuowanie się i przygotowanie kart do głosowania.

Przewodnicząca Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej Wiesława Mania przedstawiła zasady głosowania obowiązujące przy wyborze Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie. Następnie kolejno wywołani przez nią według listy obecności radni, po otrzymaniu od Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej kart do głosowania, podeszli do stołu, na którym znajdowała się urna wyborcza, gdzie wypełnili je według własnego wyboru i wrzucili do urny.

Po policzeniu przez Komisję Wnioskowo-Skrutacyjną oddanych głosów, Przewodnicząca Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej Wiesława Mania odczytała Protokół Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej Rady Miejskiej w Mosinie z przeprowadzonego głosowania w sprawie wyboru Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 16 grudnia 2014 r., *stanowiący wraz z kartami do głosowania załącznik niniejszego protokołu*, z którego wynika, że Rada Miejska w Mosinie wybrała radnego Michała Kleibra na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur złożyła gratulacje radnemu Michałowi Kleibrowi z okazji jego wyboru na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber podziękował za poparcie. Zwrócił przy tym uwagę, że tak półżartem powie, iż niektóre dzieci marzą o kolejce elektrycznej, inne o klockach lego, a on od dziecka zawsze marzył o tym, żeby być Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że Rada Miejska w Mosinie podjęła uchwałę w sprawie powołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie i odczytała jej treść zgodną z wynikami głosowania tajnego.

Uchwałę Nr III/8/14 w powyższej sprawie stanowi załącznik niniejszego protokołu.

12. Powołanie pozostałych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przypomniła, że już z głosów, które tutaj padały i podjętych decyzji „wiemy”, iż załącznik do uchwały o powołaniu komisji stałych Rady Miejskiej „musimy zaktualizować”. W związku z tym prosi o wykreślenie z Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa radnego Dominika Michalaka na jego wniosek i o wprowadzenie autopoprawki: Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego – radny Grygier ma na imię Zbigniew – tutaj omyłkowo wpisano: Zdzisław. Prosi ona o wprowadzenie tej korekty.

Radny Tomasz Łukowiak oświadczył, że chciałby zgłosić swoją rezygnację z Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

Radny Mieczysław Rożek zgłosił swoją kandydaturę w zamian za radnego Tomasza Łukowiaka – do Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

Radny Zdzisław Gierek stwierdził, że chciał się zgłosić do Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że chciałby zrezygnować z Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej na rzecz wstąpienia do Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała i poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powołania komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr III/9/14 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

13. Zwrot kosztów przejazdu radnego w podróży służbowej pojazdem samochodowym niebędącym własnością Gminy Mosina (uchwała).

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie zwrotu kosztów przejazdu radnego w podróży służbowej pojazdem samochodowym niebędącym własnością Gminy Mosina.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił się o wyjaśnienie, czy te jakby delegacje, czy zwrot kosztów za wykorzystanie swojego samochodu do podróży służbowej – jak to wyglądało w poprzedniej kadencji: czy często były takie wyjazdy, czy żadne.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur powiadomiła, że 17 delegacji łącznie przez 4 lata dla 21 radnych. Stąd wniosek, że jest to niewielka ilość i w związku z tym niewielki jakby wydatek, niewielkie koszty. Tak więc tutaj tak sytuacja się przedstawia.

Radny Zdzisław Gierek zwrócił się o wyjaśnienie, jak to będzie rozliczane, bo tutaj ostatnimi czasy są bardzo takie nagłośnione te wyjazdy służbowe: kto to będzie rozliczał, jak to będzie wyglądało „od punktu a) do punktu b)”, czy to będzie faktura, czy to będzie... Zapewnił przy tym, że rozumie, iż „kilometrówka”, ale...

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że radnego na delegacje deleguje „pani przewodnicząca” określając „środek”, w tym przypadku samochód osobowy i wskazując pojemność samochodu osobowego, bo tu jest zależna stawka za jeden kilometr. Radny jadąc w określone miejsce, czy to będzie szkolenie, czy jakiś inny wyjazd, rozlicza po powrocie tę delegację, wskazując liczbę przejechanych kilometrów. Ta liczba przejechanych kilometrów to jest suma, która jest mnożona przez stawkę za jeden kilometr, czyli „pięćdziesiąt dwa, czternaście lub osiemdziesiąt trzy, pięćdziesiąt”. Myśli ona, że już ta większa stawka, bo większość samochodów już jest powyżej 900 cm³. Ten pojazd musi być też własnością radnego.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała i poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zwrotu kosztów przejazdu radnego w podróży służbowej pojazdem samochodowym niebędącym własnością Gminy Mosina.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr III/10/14 w powyższej sprawie 19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

14. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zaproponował, aby w sprawie odwołania zastępców burmistrza Gminy dotychczasowego wypowiedział się radca prawny Zygmunt Kniecik, natomiast na pozostałe pytania „udzielimy” odpowiedzi na piśmie, zarówno radnym, jak i „Radzie”. Następnie oświadczył, że odwołuje informację – „pani sekretarz

Gminy” wyjaśni kwestię odwoływania i stan na dzisiaj tej procedury: zastępców burmistrza Gminy.

Sekretarz Gminy Mosina Julia Olejniczak-Kowalska powiadomiła, że w myśl art. 17 § 1 oraz art. 72 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, odwołany traci zajmowane stanowisko z powołania z dniem doręczenia aktu, który zawiera oświadczenie woli. W przypadku zastępców burmistrza Gminy, mowa tutaj jest o zarządzeniu wydanym przez „burmistrza”. Odwołanie ze stanowiska może nastąpić w okresie usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Akt odwołania jest oświadczeniem woli składanym drugiej osobie, dlatego staje się on skuteczny w momencie dotarcia do tej osoby w sposób, który daje jej możliwość zapoznania się z jego treścią. Biorąc pod uwagę te wszystkie przepisy prawne, należy stwierdzić, że odwołanie będzie skuteczne z dniem odbioru przez zastępców burmistrza oświadczenia woli.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że wiadomo, iż adresaci mogą z jakichś przyczyn nie odebrać za pierwszym razem, później jest awizowana przesyłka, mogą nie odebrać za drugim razem i czy nieodebranie tego za drugim razem jest jakby jednoznaczne z odebraniem tego zarządzenia, czy zwolnienia tych ludzi.

Sekretarz Gminy Mosina Julia Olejniczak-Kowalska poinformowała, że w przypadku nieodebrania przesyłki zawierającej oświadczenie woli, oświadczenie o odwołaniu będzie skuteczne po upływie terminu drugiego awiza. To jest zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił się o wyjaśnienie, czy „urząd” jakby przewiduje zgłoszenie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych weryfikację zasadności „tych zwolnień lekarskich”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że „nie rozważaliśmy takiej możliwości” w tej chwili. Natomiast „mamy” informację, że „jedno zgłoszenie nasze zostało podjęte” – jest to informacja systemu pocztowego. „Nie mamy” jeszcze dokumentu zwrotu, ale „spodziewamy się”, że on dotrze do „nas” jutro, najpóźniej pojutrze. Natomiast co do „tych procedur”, chyba „nie mamy” specjalnie tutaj podstaw do tego, żeby „to” podważyć. „Musielibyśmy przeprowadzić” jakąś bardzo szczegółową kontrolę – nie wiadomo jemu, czy jest to możliwe. Trudno jemu w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie.

15. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Bartłomiej Wróblewski powiadomił, że powody jego obecności tutaj są 3. Chciałby pogratulować „panu burmistrzowi, panu zastępcy, pani przewodniczącej, paniom i panom radnym” wyboru przez mieszkańców na funkcje, które teraz „pełnicie”. Drugim powodem jest to, że chciał podziękować za to, iż wielu mieszkańców Gminy Mosina zdecydowało się „zakreślić” jego nazwisko „na karcie”, a w tym roku było z tym wiele problemów – tym bardziej serdecznie „państwu” dziękuje. Za „państwa” pośrednictwem dziękuje także „państwa” wyborcom – kilka osób dzisiaj do niego podeszło i jemu o tym powiedziało, że głosowało. Zakłada on, że część z „państwa” zna też osoby, które na niego głosowały – także wszystkim „państwu” serdecznie dziękuje. Jest też trzeci powód i pewnie najważniejszy, ponieważ dotyczący przyszłości. Przyjechał tutaj, żeby zadeklarować jego wsparcie we wszystkich sprawach Gminy, jeśli będzie mógł pomóc. Wydaje jemu się, że są takie dwie płaszczyzny, w których taka pomoc z jego strony i współpraca byłaby możliwa. Z racji funkcji, z racji działań w „sejmiku” – jest członkiem „komisji budżetowej”: nie ma on mocy sprawczej w sensie takim, że nic „państwu” nie może „załatwić”, ale może w „państwa” imieniu wspierać „państwa” prośby, zapytania, może formułować takie zapytania, jeśli chodzi o „marszałka”, jeśli chodzi o „zarząd województwa”, może pomóc w „państwa” sprawach także „na forum powiatu”, jeśli chodzi o „województwo”. We wszystkich „państwa” sprawach, jeśli będzie mógł i „państwo będziecie wiedzieli”, że ta pomoc z jego strony byłaby przydatna, chętnie to zrobi. Jest druga płaszczyzna związana

z kolei z jego aktywnością czysto zawodową. Z wykształcenia jest on prawnikiem-konstytucjonalistą, zajmuje się sprawami ustrojowymi, czyli między innymi samorząd terytorialny to jest jedna z części prawa ustrojowego. Jeśli pojawiłyby się jakieś problemy związane z funkcjonowaniem samorządu Gminy i mógłby „państwu” pomóc, także deklaruje taką pomoc, takie wsparcie. Łatwo „państwo znajdziecie” kontakt do niego: strona bartłomiejwróblewski.pl, także jeśli ktoś z „państwa” chciałby, chętnie przekaże dzisiaj także wizytówkę.

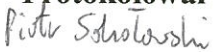
Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił uwagę, że „pan radny sejmiku wojewódzkiego” też jest na facebooku, jakby ktoś chciał się zaliczyć do znajomych.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła się z prośbą o upoważnienie jej w celu udzielenia odpowiedzi „wojewodzie” w sprawie wniosku p. Głąbika. Jest to skarga, którą będzie się zajmowała Komisja Rewizyjna – dotyczy dowożenia uczniów mieszkających w Krośnie do Gimnazjum w Pecnej. Następnie poddała pod głosowanie wnioski o jej upoważnienie do napisania odpowiedzi Wojewodzie Wielkopolskiemu w przedmiotowej sprawie. W jego wyniku stwierdziła, że „jednogłośnie”. Przypomniała też, że oświadczenie majątkowe należy złożyć w terminie do 31 grudnia br. Zwróciła także uwagę, że w kolejnych trzech dniach czekają „nas” krótkie posiedzenia wszystkich komisji w celu ukonstytuowania się – wszystkie te posiedzenia odbędą się w „salce radnego”: wejście bezpośrednio od strony ul. Poznańskiej. „Otrzymałicie państwo” ramowy kalendarz pracy Rady Miejskiej w Mosinie – jest to propozycja. Jeżeli ktoś „z państwa radnych” zauważyłby tam jakiś istotny błąd, czy ewentualnie chciałby wprowadzić jakąś zmianę, która byłaby korzystna dla „nas” wszystkich, prosi, aby to zrobić w najbliższych dniach. Jeżeli takie uwagi nie wpłyną, będzie to oznaczało, że „akceptujecie państwo” przedstawiony ramowy kalendarz i na sesji „w dniu trzydziestego” zostanie on przez „Radę” zatwierdzony.

Następnie w związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur złożyła zebranych życzenia świąteczne.

16. Zakończenie sesji.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur podziękowała za uwagę i zakończyła III sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 19.05.

Protokołował

Piotr Sokołowski

Przewodniczyła

Małgorzata Kaptur

**Radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Zdzisław Gierek



Lista załączników

1. Uchwała Nr III/5/14
2. Uchwała Nr III/6/14
3. Uchwała Nr III/7/14
4. Uchwała Nr III/8/14
5. Uchwała Nr III/9/14
6. Uchwała Nr III/10/14
7. Protokół Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej Rady Miejskiej w Mosinie z przeprowadzonego głosowania w sprawie wyboru Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 16 grudnia 2014 r. wraz z kartami do głosowania
8. Lista obecności radnych
9. Lista zaproszonych gości